

# Każda Org. w Radzie Pol. Amerykańskiej

BOLESŁAW PRUS — WIELKI  
NAUCZYCIEL NARODU

Z Okazji 25-letniej Rocznic  
Śmierci

Prus, to przepyszny konar z samego pnia polskości — wyraziła się kiedyś Polska Akademia Literatury. W zdaniu tym zawarta jest ocena wspaniałego dorobku bogatej twórczości Bolesława Prusa (pseudonim Aleksandra Głowackiego.) Twórczość to tym cenniejsza, że zamyka w swych ramach zagadnienie ogólnoludzkiej doniosłości, które i dziś mogą być odbiciem ludzkich myśli i dążeń.

Pracę literacką rozpoczął Prus od artykułów publicystycznych. Już w pierwszych tych pracach przebiega się troska o społeczeństwo. W ciągu całej 40-letniej swej działalności publicystycznej wskazywał mu proste i jasne drogi pracy. I czy jako redaktor "Nowin," z których chciał zrobić "obserwatorium społecznych faktów," czy jako współpracownik "Kurieru Warszawskiego," gdzie zamieszczał swe słynne "Kroniki Tygodniowe," czy wreszcie "Tygodnika Ilustrowanego i w innych czasopismach — zawsze zajmował stanowisko badawcze i naukowe wobec życia wisk społecznych. Obserwując zaś fakty, wyciągał z nich wnioski i wskazania, przedstawiał więc społeczeństwu rzeczywisty stan rzeczy.

Już we wczesnych artykułach publicystycznych Prusa, zaznaczył się wyraźnie talent literacki, zainteresowanie światem otaczającym, zmysł obserwacji, umiejętność utrwalania rysów charakterystycznych w sposób często humorystyczny. Wiele więc myśli i uczuć wyrażonych w artykułach odnajdziemy w jego nowelach i powieściach. W każdym z utworów, poczynszy od popularnej "Przygody Stasia," aż do obszerniejszej noweli "Anielka," znakomicie jest przedstawiona psychologia dziecka. W rzewny i tkliwy sposób kreśli Prus obraz duszy dzieciecej, zdradzając się tym samym ze swą wrodzoną dobrocią.

Odrębny charakter mają utwory, poświęcone ludowi. W jednej ze swych nowel porównał Prus duszę ludu, do ognia pod granitem, który to ogień należy rozdmuchać, by przyniósł jakiś pożytek. Najpiękniejszy typ chłopca mamy w "Placówce." — Nikt przedtem tak głęboko nie wnikał w sferę ludu, by tak do kładnie przedstawić chłopca wraz z jego odrębną umysłowością i duszą. Ten chłop ciemny, ożywiony jest wielkim uczuciem miłości ziemi. Na słowa Niemców, skierowane do niego: — "Słuchaj, chcemy grunt twój ku pić," ogląda się za siebie i pyta zdziwiony: "Grunt? grunt? a cóż wy, panowie, macie za prawo kupować mój grunt? Ja za pieniądze nie sprzedam. To przeciwko mojej ziemi." Tak więc kawał ziemi ojcowiskiej, dzięki nieugiętej sile oporu chłopca, po zostało w rękach polskich. — Sprawilo to potężne uczucie, które z biernego chłopca uczyniło bohatera.

Prus nie poprzestał na tym utworze. Jego niepospolitą umysł i zdolność obserwacji kazały mu przedstawić pełny obraz życia współczesnego. W roku 1887, drukuje jedną z najznakomitszych powieści polskich — "Lalka." Główną myślą auto-

ra było wykazanie, że największym złem w naszym życiu jest rozbitcie społeczeństwa na części ki oddzielne, przerosł jednych części, a nie docenianie drugich. "Lalka" stała się dziełem epoki wym, w rozwoju powieści polskiej tak przez szereg zagadnień, jak i przez wszechstronny obraz swojego okresu. Dalsza powieść "Emancypantki" — stoi znacznie niżej od "Lalki." Tu, poruszając kwestię emancypacji kobiet, kreśli Prus z niezmierną subtelnością uczucia nie wieście, dając ideał kobiety i własne pojmowanie jej roli w społeczeństwie. Wreszcie na miarę powieści historycznej zachodniej Europy jest "Faraon," gdzie Prus porusza problemy ogólnoludzkie, dotyczące życia społecznego i państwowego, stosunku warstw rządzących do podwładnych i roli jednostki w życiu narodu.

Artykuły, nowele i powieści Prusa nosily jedną wspólną cechę — cechę współczesności. — Każdy w nich znajdzie coś dla siebie i dziecko i człowiek inte-

ligentny i człowiek z ludu. A wszystko co Prus pisze, to pisze z myślą, że na pierwszym miejscu należy stawić pożytek i szczęście całości. Widział Prus przy tym wszystkie ciemne stro ny życia współczesnego, lecz wierzył, że można wydobyć ze społeczeństwa wartości trwałe, których odrzucać nie wolno. — Dlatego prawdy przez niego poruszone kryją w sobie głębokie uczucia humanitarne. P r u s gorącym swym sercem ogarniał polskość i ludzkość.

Prace swe pisał Prus jedynie w tym celu, by naprawić, przekształcać, prostować i uczyć. — A gdzie ton moralizatorski nie pomógł, tam skuteczny okazał się — humor, ozaczający karty jego dzieł. Dlatego dzieła te interesują i pouczają nawet najbardziej apatycznego człowieka.

Jako wielki nauczyciel narodu, który z całą wolą i świadomością stał na straży szczęścia ludzkiego, wskazując najlepsze drogi pracy — posiadał Prus silny wpływ na społeczeństwo. To też musieli w końcu wszyscy ocenić

jego twórczość, czego wyrazem jest hold złożony w imieniu społeczeństwa przez Ignacego Balińskiego, za którym i my dziś powtarzamy:

"...składamy ci dzięki żeś sztandar myśli dźwierzł dlonia chrobrą, żeś głowy twojej nie szczenił ni ręką

w pracy o prawdę i dobro..."  
Irena Zawilska.

HAMTRAMCK, MICH.

Z posiedzenia Komisji 20 ZPA.

Na posiedzeniu przewodniczyła prezeska, p. Gollon. — Protokół odczytany, przyjęto w całości.

Po sprawozdaniu grup, uczęzo no pamięć śp. Franciszki Skorupskiej, przez powstanie.

Z powodu zbliżającego się Sejmu Walnego Z. P. A., delegatka W. Korzon, apelowała do delegatek, o popieranie kandydatury del. p. Marasowicz, prezeski gr. 225 Z. P. A., która się ubiega o urząd prezeski stanowej.

Poproszona p. Marasowicz do przemówienia, która przemawiając krótko, prosiła o poparcie, zaznaczając, iż platforma jej będzie ogłoszona na Sejmie. Delegatki odpowiedziały hucznymi oklaskami.

Przy Komisji 20-jej Z. P. A., zawiązał się komitet, który opracuje plan zbierania Funduszu na pomoc Polsce, a w razie potrzeby, będzie zamieniony na Komitet Polskiego Białego Krzyża.

Z powodu Sejmu Walnego, po siedzenie Komisji odroczone, do miesiąca października.

F. Felcyn, sekr. prot.

Z BIURA SEKRETARIATU

Otrzymano wiadomość, iż certyfikat nr. 36579, człon. śp. Marcyanny Rendziniak, zaginął. Ktoby takowy znalazł, proszony jest o nadesłanie do biura sekretariatu.

Joanna Andrzejewska,  
Sekretarka generalna.

ODEZWA KOMITETU  
KONKURSU EMBLEMATÓW I PATRONKI  
Z. P. A.

Komitet Konkursu Emblematów i Patronki Związek Polek w Ameryce serdecznie apeluje do członkinii Grup i Komisji, aby starały się zainteresować opracowaniem takowych i wzięły udział w konkursie podczas Sejmu XVIII w Niagara Falls, od dnia 24-go września do 30-go, za które będą wydane sliczne nagrody. Wszelkie wykonane emblematy i Patronki Z. P. w A., prosimy nadsyłać na ręce Prez. Komisji Obwodów IV: p. Władysława Machucka, 1657 Broadway, Buffalo, N. Y. Prosimy nadesłać z opracowanym Emblematem lub Patronką Z. P. w A., nazwisko contestantki, przez którą praca była wykonana.

Za Komitet Konkursu:  
Władysława Machucka  
Maria Malecka,  
Leokadia Kamińska.

BRONISŁAWA A. EICHLER.

## KOBIETO! KOŃCZY SIĘ TWA NIEWOLA

Kobieto! Kończy się twa niewola.  
W każdej dziedzinie inna twa rola;  
Do polityki się wkradasz, rządu,  
Zawładnawszy atmosferą państwa.

Dawniej mężczyzna kazał kobiecie.  
Siedzieć tylko w domu, a nie w świecie.  
Przy kotyce, kuchni i kościele,  
By przyjemności nie miała wiele.

Lecz bunt jarzmu zburzył owe pięta.  
Gdy ją do boju jęła zachęta,  
I feministki wszystkich hen ludów  
Wszczęły sroga walkę nie bez trudów.

Angielki równe prawa szukały.  
Turczynki welony pozurzucały.  
Janykieski polityka się bawia,  
Hinduski zato bigamię dławia.

Reka Bożnańskiej już wypięściła  
Sztukę polską i ją uwieczniła.  
By z Stryjską i Dąbrowską razem  
Wykazać światu, że wstrząsną głazem.

Muzyka idzie tuż za nią w parze.  
Niosąc niebiosom melodie w darze:  
Landowskiej, Boulanger i McColliny,  
Wynosząc Chaminade na wyżyny.

A ileż to bojowniczek mamy —  
Do tych Joannę D'Arc zaliczamy,  
Pustowójt, Bobolinę i Plater  
Każda wierna li swej Alma Mater.

Różnych bohaterek bez legendy  
Całe zastępy liczymy wszędy:  
W mekskim przebraniu walczyły one,  
Lub w niewoli ginęły zbiedzzone.

I tak, Włoszki pomysł wyjątkowy  
Stawia Schiaparelli na tor nowy.  
Ona to i Chanel w pierwszym rzędzie,  
Dały światu mód nowe żołądziej.

A geniusz skromnej Curie-Skłodowskiej  
Uwieńczył skronie kobiety polskiej.  
Która tak bezcenny rad odkryła,  
I chorą go zaraz przetrzącała.

Poetek wielkich też się przechowa.  
Jak Konopnicka i Orzeszkowa,  
Rodziewicz za nimi dzielnie idzie  
I zastęp innych za sobą wieździe.

Amelia Earhart wzniósła się w górę  
Wkoło świata urządzając turę:  
Na laurach zdobytych nie ustala,  
By dopiąć celu świat pozegnala.

Królowych życie wielkim też było  
Dla Polski chlubią się odznaczyło.  
Jadwiga świętością się zrekła,  
A Kinga świętością się oblekła.

Kochańska gwiazdą opery była:  
Anthony wolność nam wywalczyła;  
A Modrzejewska czy się nie wzbila?  
I dramatu u szczytu postawiła.

Skroń twą już różne wieniec nagrody.  
Za wynalazki i za zawody;  
Tyś w każdej się dziedzinie wybila,  
Bo i na znaczkach się uwieczniła.

Kobieto! Kończy się twa niewola.  
Mimo to męczeńska jest twa dola.  
Póki będziesz rodzicielką ludu,  
Chyba doznasz jakiegoś cudu.

# POPIERAJCIE PRASĘ POLSKĄ CZYNNIE



The Polish Women's Voice  
September 21, 1939, p. 7

Oh, Woman! Your Slavery Is Abating.

Woman! Your captivity is abating  
Your role is different in each capacity.  
You sneak into politics, government,  
Possessing the atmosphere of electricity.

In the past, a man ordered a woman:  
Don't explore the world, you only might  
Sit by the cradle, in the kitchen and church,  
Without much of other delights.

But her rebellion broke the cruel fetters,  
She was sent to the combat bloody and scary.  
And feminists of all the nations  
Began to fight with resolve without merry.

English ladies sought equal rights,  
While Turkish woman abandoned her veil.  
The wives of Yankees play in politics,  
Among the Hindu women bigamy doesn't prevail (...)

Amelia Earhart lifted herself to the sky  
To overcome the long feminist' strife,  
While circling around the globe  
And reaching her dream said good-bye to her life (...).

Bronislaw A. Eichler.